Fragment relacji świadka historii



LESZEK STRÓŻYK

ur. 1954, Bielawa

Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, lata 60. XX w.

Zabawy dzieci na Łysej Górze w Bielawie

Mieszkaliśmy na ulicy Brzeżnej 6a, u podnóża Łysej Góry. Łysa Góra była dla nas i placem zabaw, i boiskiem do do piłki nożnej. Jednocześnie babcia miała gospodarstwo rolne. Łysajka była dzierżawiona przez kółko rolnicze pod wypas bydła. Pamiętam, że była podzielona na sektory i krowy wypasały się sektorami. Żeby później trawa mogła w tym miejscu odrosnąć, krowy były przepędzane w drugie miejsce. Łysajka była miejscem naszych sportów nie tylko letnich, ale i zimowych. Zjeżdżaliśmy na sankach z samego szczytu Łysej Góry, 312 metrów nad poziomem morza. Zaintrygowało nas, co jest na szczycie. Tam były wymurowane fundamenty. Po pewnym czasie dowiedzieliśmy się, czemu służyły. Fundamenty to były wyciągarki do niemieckich szybowców. Te szybowce lądowały na ulicy Lotniczej w Bielawie. Stąd nieprzypadkowa nazwa: ulica Lotnicza, ponieważ szybowce startujące z Łysajki, lądowały niesione wiatrami w okolicach dzisiejszego zbiornika „Sudety". Nazwa „Lotnicza" jest związana z tym, że w czasie drugiej wojny światowej tam lądowały niemieckie samoloty z niemieckimi lotnikami, którzy przyjeżdżali do sanatorium, dzisiejszego hotelu „Dębowego" na ulicy Korczaka.

Data i miejsce nagrania	13 października 2021, Bielawa
Rozmawiał/a	Kornel Cudak, Kinga Makowska, Paweł Pastuszka
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami